

Ks. Karol Porczak MS

POJEDNANIE, JAKIE DOKONAŁO SIĘ NA LA SALETTE

6

„Wydarzenie z 19 września 1846 roku ma w sobie wszelkie cechy prawdziwości i wierni mają uzasadnione podstawy uznać je za niewątpliwe i pewne”¹. Idąc za tym stwierdzeniem można zastanowić się nad skutkami dekretu biskupa Philiberta de Bruillard, zatwierdzającego objawienie w La Salette z ramienia Kościoła. Można ich wymienić kilka. Na potrzeby tego referatu przywołuję tylko cztery.

Przede wszystkim samo wydarzenie, które było *drugim* objawieniem się Matki Bożej, zatwierdzonym przez Kościół, po świadectwie św. Katarzyny Labouré z konwentu przy ulicy Bac w Paryżu. Tamto przyniosło Kościołowi i światu prezent w postaci Cudownego Medalika i wezwania „O, Maryjo, bez grzechu poczęta! Módl się nieustannie za nami, którzy się do Ciebie uciekamy”². La Salette pokazało światu łzy Maryi.

Po drugie, Kościół po raz pierwszy miał do czynienia ze świadkami tak prostymi i tak biednymi duchowo, że nie zdołał w wystarczający sposób się nimi zająć, pozostawiając ich wpływowi świata. Doprowadziło to do

1 Zob. list biskupa Philibert de Bruillard z 19 września 1851 r. zatwierdzający objawienie na La Salette. Por. P. JAMIOŁ, *Saletyni w Polsce*, Kraków 2004, 27-28.

2 Zob. np. <http://www.intersem.yoyo.pl/html/laboure.html> (dostępne 2 lipca 2007).

wykorzystania ich prostoty i naiwności w sposób interesowny, którego wynikiem były publikacje kilku wersji tajemnic i powstanie odłamu lub sekty zrzeszającej ludzi wykorzystujących to do pogmatwania zasadniczej treści Orędzia i podważenia wiarygodności wydarzenia z La Salette³.

Po trzecie, La Salette to treść Orędzia przekazanego nam przez Melanię i Maksymina, w którego zawartość wchodzi nie tylko przekaz ustny w dwóch językach, ale jego wymiar pozawerbalny, który dotyczył okoliczności objawienia Pięknej Pani, miejsca, które wybrała do rozmowy z dziećmi i samego Jej wyglądu.

Po czwarte, ustnie przekazane polecenie Objawionej na La Salette „Ogłoście to całemu memu ludowi”, zostało podjęte przez powstałe zgromadzenie zakonne, którego głównym zadaniem stało się głoszenie Orędzia, opieka nad miejscem objawienia oraz posługa w dziele pojednania.

Te i inne aspekty La Salette w ciągu minionych 161 lat historii, po 19 września 1846 roku, nie były pozostawione bez echa. Towarzyszyła im ciągła refleksja i w tej dziedzinie trzeba docenić wielki wkład i wysiłek, głównie Misjonarzy Saletynów, przybliżenia znajomości samego wydarzenia, a także wielokrotne próby zrozumienia La Salette na tle przemian zachodzących w całym świecie. Była to refleksja w głównej mierze polemizująca z bieżącymi wydarzeniami, jako zamierzony skutek pracy misjonarskiej Saletynów, opartej w zasadniczej mierze na ich przekonaniu o niezmiennej aktualności La Salette we współczesnym świecie.

USTALENIE EWENTUALNYCH DRÓG REFLEKSJI NAD LA SALETTE

Refleksja historyczna opisuje i interpretuje wydarzenie w kontekście sytuacji społeczno-politycznej Francji z epoki po rewolucji i mającej miejsce w tym czasie Wiosny Ludów w Europie. Również nie bez znaczenia jest fakt, że łzy Maryi stają się w ciągu niespełna 16 lat po objawieniu cudownego medalika mocnym *argumentem Matki Bożej w wezwaniu ludzi do*

3 Leon Bloy i melaniści.

nawrócenia i pokuty. Nie trzeba dodawać, że czasy, w których miało miejsce objawienie na La Salette, były świadkami ogromnych zmian w społeczeństwie europejskim, które doprowadziły najpierw do napięć społecznych, później do zrywów rewolucyjnych, a potem do narodzenia systemów totalitarnych i ich przemożnego wpływu na myśl społeczną i religijną całego kontynentu.

Zastanawiający dla nas wszystkich jest też fakt ogromnego zainteresowania wiernych, które wzbudzają tajemnice lub sekrety, przekazane przez Maryję. Dzieci otrzymały je jako swoją osobistą własność, między sobą nigdy się nimi nie podzieliły. Jeżeli z dopustu Opatrzności Bożej pojawiła się sekta *melanistów*, która propaguje tekst rzekomych sekretów Melanii, które mimo upływu lat ciągle są obecne w obiegu wymiany informacji na łączach internetowych, licznych publikacjach, i w przekazie ustnym, to wydaje się, że trzeba się zastanowić nad samym faktem wprowadzenia w dramaturgię Objawienia na La Salette przekazanie sekretów świadkom wydarzenia. Nie był to fakt odosobniony na tle innych objawień maryjnych mających miejsce po La Salette⁴.

Wydaje się, że najwięcej powiedziano na temat samej treści Orędzia. Nie zgadzam się z tym twierdzeniem. Refleksja Misjonarzy była raczej związana z interpretacją pozawerbalnej treści wydarzenia. Oczywistość symboli: obcęgi i młotek, obecność róż i diadem ze światła oraz strój Pięknej Pani, nie pozostawiają zbyt wiele miejsca do wysublimowanych interpretacji teologicznych lub moralnych. Informacje zawarte w Orędziu również mają bardzo zwartą treść, pozbawioną symbolicznych podtekstów; właściwie też nie przedstawiają w większości problemu interpretacyjnego. Niektóre fragmenty, bardzo jednoznaczne w treści, budzą niekiedy poważne emocje⁵, gdyż zawarte w nich mocne słowa i konkretne fakty⁶ nie są łatwe

4 Por. Lourdes, Fatima,

5 W parafiach angielskich najczęściej trudności wzbudzały słowa: *Podczas Wielkiego Postu chodzą do rzeźni jak psy*, i towarzyszył im najczęstszy komentarz, że Matka Boża nie mogła wypowiedzieć tych słów, bo są one zaprzeczeniem miłosierdzia Bożego.

6 Np. śmierć dzieci poniżej siedmiu lat, zepsute zboże, zgniłe ziemniaki, pojawienie się robactwa, głód.

do przyjęcia. Zasadniczo zrozumienie ich znaczenia to kwestia osobistej refleksji, a nie dyskusji akademickiej, która tylko może uporządkować fakty i połączyć je z depozytem wiary przekazanej nam przez Kościół.

I ostatnia rzecz. Sporadyczne wypowiedzi autorytetów duszpasterskich Kościoła przy okazji jubileuszy Zgromadzenia⁷ wyrażają – według mnie – uwagę pastoralną i próby podkreślania ciągłej potrzeby istnienia w łonie Kościoła naszego Zgromadzenia i potwierdzenie nieustannej aktualności Orędzia z La Salette we współczesnym świecie. Misja Zgromadzenia, ciągle potwierdzana, sugeruje bliższe przyjrzenie się naszemu charyzmatowi, które – jak to już zostało we wczesnej naszej historii ustalone – wysuwa na pierwsze miejsce posługi duszpasterskiej, jako misjonarzy, tajemnicę pojednania. Pojednanie jest rysem zasadniczym zgromadzenia Misjonarzy Matki Bożej z La Salette i ciągle trwa, jak to widać w ciągu naszej ponad półtorawiecznej historii, mimo nigdy do końca nie ustalonej lub sprecyzowanej charakterystyki naszego posługiwania. Tutaj warto napomknąć trudny fakt, że nasze skoncentrowanie się na pracy parafialnej i – niestety – osłabienie tożsamości odróżniającej nas od innych zgromadzeń zakonnych, wynikają z zapoznania lub nawet porzucenia podstawowej dziedziny naszej pracy – głoszenie Dobrej Nowiny w duchu Orędzia z La Salette. I nie chodzi tutaj o to, że praca duszpasterska Misjonarzy Saletynów pokrywa się zasadniczo z działalnością pastoralną w parafii. Nie jesteśmy księżmi diecezjalnymi pracującymi pod egidą Matki Bożej z La Salette. Jesteśmy Jej misjonarzami i naszym zadaniem jest uobecnianie wydarzenia z La Salette, tak, aby słowa, gesty i symbolika tego wydarzenia mogły poruszyć serca wiernych w każdym czasie.

7 Por. list papieża Jana Pawła II na okoliczność 150. rocznicy Objawienia na La Salette; por. wypowiedź ks. Prymasa Augusta Hlonda z okazji 125 rocznicy objawienia; por. przemówienie Jana Pawła II skierowane do uczestników Kapituły Generalnej Zgromadzenia Saletynów.

ZASADNICZY TEMAT

Wszystkie wyżej przytoczone argumenty prowadzą do tego samego wniosku. Moc i przekonanie Orędzia z La Salette nie wynika z samej tylko treści zawartych w nim informacji przekazanych w słowach i w symbolach. Gdybyśmy tak patrzyli na to wydarzenie to można je przyrównać do statycznego obrazu, który „zamraża” pewne szczegóły pozostawiając olbrzymie pole do interpretacji ich wzajemnych połączeń i znaczeń. Sami dobrze wiemy, że nawet pięknie wydany kolorowy folder z trzema fazami objawienia i tekstem Orędzia nie znajduje wielkiego odzewu w biorących go do ręki. Jest to po prostu sucha informacja, która umiejscawia La Salette wraz z jego sanktuarium i wszystkie inne sanktuaria saletyńskie z ich kalwariami, cudownymi figurami i koronowanymi przedstawieniami Płaczącej Pani, pośród muzeów świata przypominających o dorobku kulturowym naszego świata. W takim kontekście wydarzenie z La Salette jest tylko elementem kultury, której charakterystycznym rysem były pielgrzymki narodowe⁸, procesje z lampionami, śpiewy i składane wota. Jesteśmy o krok od pogodzenia się z tym faktem i mimo nieustannego niepokoju, że coś trzeba tu zmienić, nie znajdujemy właściwej odpowiedzi na zaistniały problem.

Wydarzenie z La Salette nie jest czymś statycznym. Zadaniem Zgromadzenia jest „głoszenie *tego* całemu memu ludowi”⁹. *To*, co jest treścią La Salette to *dramat*, jaki przedstawia Maryja w swoim osobistym spotkaniu z dziećmi. La Salette *się dzieje*, La Salette *się odbywa* w czasie. To swoistego rodzaju *spektakl*, w którym widzowie słuchają i patrzą i *przeżywają* razem z aktorami całe przedstawienie, które ma swoją dynamikę i wpływa na widownię angażując ją w takim stopniu, że przeżycia aktorów stają się udziałem widzów tworząc swoistą atmosferę, której nie odda żadna recenzja i żadne sprawozdanie. Dzieci z La Salette – Maksymin i Melania – stawały się kimś innym w momencie opowiadania tego, co wydarzyło się pamiętnego wrześniowego popołudnia. Nigdy nie czuły zmęczenia, zawsze ożywia-

8 We Francji La Salette było przez 25 lat celem pielgrzymek całego narodu i dopiero pojawienie się sanktuarium w Lourdes spowodowało zaniechanie tej praktyki.

9 Dwukrotnie powtórzone słowa Maryi z La Salette: „A więc, moje dzieci, ogłoście to całemu memu ludowi”.

ła w nich pasja i ogromne przekonanie, które słuchacze zawsze przeżywali dogłębnie¹⁰, tak jakby sami znaleźli się przed postacią Matki Bożej tam, w górach niedaleko La Salette. To jest właśnie *pojednanie*, czyli wczucie się w matczyną troskę Maryi na La Salette i przemożne oddziaływanie jej łez na zatwardziałość serc ludzkich. To jest *pojednanie*, które jest procesem trwającym tak długo, jak długo człowiek ulega empatii i włącza sam siebie w wydarzenie z La Salette. To odczucie pojawia się w posługiwaniu kapełanów w sanktuarium na La Salette, ale tylko wtedy, gdy słuchaczy wprowadzi się pokrótce w kulisy samego wydarzenia i przekaze się im niezbędne elementy ich uczestnictwa w przekazie opowiadania o La Salette.

DRAMAT POJEDNANIA W LA SALETTE

Aby przedstawić ogólne zarysy tego dramatu trzeba określić niektóre warunki tworzące spektakl i spróbować etapami przedstawić półgodzinną rozmowę Maryi z La Salette z Melanią i Maksyminem. To ułatwi systematyczną refleksję nad tym wydarzeniem.

STRONY POJEDNANIA

Ponieważ objawienie Matki Bożej na La Salette ma kryteria *wydarzenia pojednania*, należy najpierw określić, że stanowi ono kolejną próbę dyplomacji niebieskiej w apelowaniu do rozsądku i wolności ludzkiej o przyjęcie warunków współpracy i odwrócenia się od krzywdzących dla człowieka warunków i niegodnych jego sposobów życia mocno odbijających się na osobistym szczęściu człowieka i brzemiennych w skutkach w życiu poza wymiarem ziemskim.

Należałoby więc przedstawić najpierw uczestników pojednania z określeniem ich kompetencji i znaczenia w świetle ogólnych kryteriów pojednania stron w spotkaniu, którego celem jest uzyskanie wspólnego stanowiska jako wynik ustępstw lub zgody na warunki przedstawione na wstępie przez uczestników sporu czy konfliktu interesów.

10 Por. wspomnienia z rozmowy z dziećmi.

a) Ambasadorka wyposażona w pełny asortyment środków uwierzytelniających Jej misję

Przede wszystkim jest to sama Matka Jezusa Chrystusa, która w Jego imieniu przychodzi na ziemię jako *rzeczniczka* lub *ambasadorka* pojednania człowieka z Bogiem. W swoim objawieniu przywdziewa się w szaty człowieka z ludu, takie same, jakie noszą kobiety tego regionu Alp, z którego pochodzili świadkowie spotkania z Nią. Godne zauważenia są dwie rzeczy: niepodważalna tożsamość z rodzajem ludzkim – objawiona jest kobietą (nie zapominajmy, że Maryja nie przedstawia się Melanii i Maksyminowi; dzieci podejrzewały tylko, że objawiona była na pewno jakąś matką, skrzywdzoną przez dzieci¹¹, oraz po zniknięciu Pięknej Pani zadawały sobie pytanie, czy nie była ona jakąś wielką świętą¹²), a po drugie – oczywistą wolę utożsamiania się z regionem i jego ludem w postaci stroju doskonale znanego w tych okolicach. Maryja to człowiek w stanie uwielbionym, ale zawsze *pełny człowiek*, która nie ukrywa swojej płci jako kobiety, która przychodzi do drugiego człowieka – w tym wypadku dzieci – nie jako osoba obca, tylko jako ktoś, kto nie budzi niepewności spowodowanej oryginalnością lub egzotycznością ubioru i pozwala człowiekowi na potraktowanie jej jako „kogoś z naszych”.

Jest Królową Nieba i tę godność też pokazuje w *koronie ze światła* na głowie. Nierozpoznana przez dzieci, dzięki ich świadectwu, ukazuje się całemu światu z atrybutami swojej niebiańskiej godności.

Jej zadaniem jest pokazanie swojej współzależności z rodzajem ludzkim jeszcze przebywającym na ziemi, w postaci – niestety – Jej cierpienia, które dobrowolnie podejmuje w imię solidarności z nami. W Jej osobie,

11 „Wyglądała jak jakaś matka, która uciekła w góry, aby się schronić przed swoimi dziećmi, które ją skrzywdziły”, por. *Orędzie Matki Bożej z La Salette*, w: J. JAOUEN, *La Salette – dar Chrystusa dla Kościoła*, Kraków 1989, 56.

12 Melania: „A może to była jakaś wielka święta?”; Maksymin: „Gdyby to była wielka święta, to byśmy ją poprosili, aby nas ze sobą zabrała”, por. *Orędzie...*, 61. J. STERN, *La Salette. Documents authentiques. Septembre 1846-debut mars 1847*, vol. 1, Desclée De Brouwer, 1980, ss. 417; IDEM, *La Salette. Documents authentiques. Fin mars 1847-avril 1849*, vol. 2, Les Éditions du Cerf, 1984, ss. 385; IDEM, *La Salette. Documents authentiques. 1er mai-4 novembre 1854*, vol. 3, Les Éditions du Cerf, 1990, 373.

w stopniu ustępującym tylko Jezusowi Chrystusowi, realizuje się tajemnica obcowania świętych. Tę tajemnicę symbolizuje *ciężki łańcuch*, który – nie powiem, że spoczywał, ale ciężko przytłaczał jej ramiona¹³ i *łyzy*, które płynęły po Jej policzkach przez cały czas objawienia.

Kolorowe *róże* ozdabiały postać Maryi na La Salette i przytwierdzone były do jej stóp, obrzeży chusty okrywającej ramiona oraz do brzegów czepka na głowie. Jeszcze niedawno mówiło się o trzech kolorach róż: białym, czerwonym i niebieskim, z dołączoną do tych kolorów interpretacją symboliczną trzech części Różańca: radosną, bolesną i chwalebą. Po wprowadzeniu przez papieża Jana Pawła II do tajemnic Różańca dodatkowej – która zajęła miejsce drugiej tajemnicy, jako część „tajemnic światła” – upadła koncepcja trzech kolorów róż zdobiących strój Pięknej Pani. Dlatego też proponuję interpretację „wielokolorową”, która bardziej przypomina wieloaspektowość ludzkiego życia niż proste odwzorowanie tajemnic Różańca. Nawet w samym Orędziu, Piękna Pani nie nawiązuje do Różańca, tylko przypomina o modlitwie wymieniając dwie: *Ojcze nasz* oraz *Zdrowaś Mario*, z prostym zaleceniem *modlenia się więcej*, a nie mówienia większej ilości Modlitwy Pańskiej i Pozdrowienia Anielskiego¹⁴.

Kolejnym atrybutem stroju Maryi z La Salette, a zarazem najważniejszym dowodem uwierzytelniającym Jej misję, jest *krzyż z obcęgi i młotkiem*. Z figury umierającego Jezusa na Krzyżu pochodziła cała postać Objawionej. Symbol wymowny tajemnicy Męki i Krzyża Zbawiciela, na którym dokonało się ostateczne osądzenie i pokonanie zła oraz zwycięstwo Miłości nad nędzą ludzką w łasce Zbawienia wysłużonej dla nas przez Wcielenie Jezusa Chrystusa. Maryja nosi ten krzyż z dumą, niezależnie od ciężkiego łańcucha obciążającego Jej ramiona. Jest on zawieszony na innym, mniejszym, łańcuchu, powyżej poprzedniego. To sztandar Odkupionej w sposób wyjątkowy, co wyraża dogmat o Niepokalanym Poczęciu¹⁵,

13 Por. świadectwo Melanii i Maksymina opisujące wygląd Pięknej Pani, por. J. JAOUEN, *La Salette ...*, 64-66.

14 „Ach, moje dzieci, trzeba się dobrze modlić, rano i wieczorem. Jeżeli nie macie czasu zmówcie przynajmniej *Ojcze nasz* i *Zdrowaś Mario*, a jeżeli możecie, módlcie się więcej”, por. *Orędzie...* 58.

15 Por. PIUS IX, Bulla dogmatyczna *Ineffabilis Deus*, w: ASS (1854).

która ukazuje nam, odkupionym, stojącym ciągle w niezdecydowaniu przed wyborem wzięcia do ręki *albo obcegow* nawrócenia *albo młotka* braku przyzwolenia na działanie łaski. Z tego krzyża pochodzi światło tworzące postać Matki Bożej, które Jan Paweł II określa jako łaskę zmartwychwstania i chwały uwielbienia pochodzących od zwycięstwa Chrystusa nad śmiercią i grzechem¹⁶.

Dostojna postać Pięknej Pani, ukazująca wszystkie atrybuty uwierzytelniające Jej pozycję i zadanie, jawi się nam jako ta, która przychodzi do ludzi z *wielką nowiną*. Ranga tej nowiny jest podniesiona przez samą godność Matki Bożej osobiście angażującej się w dialog z rodzajem ludzkim. Niczego nie brakuje Maryi w Jej pojawieniu się na ziemi: jest *legatem* Boga w sprawie dotyczącej naszego zbawienia i w swojej misji zadbała o szczególne protokoły dyplomatycznego.

b) emisariusze ziemscy – Maksymin i Melania – realni przedstawiciele rodzaju ludzkiego

Świadkowie objawienia są dziećmi i to pochodzącymi z biednych rodzin. Nie mają nawet minimalnego wykształcenia oraz nie znają katechizmu. Zamknięta w sobie Melania (lat 15), odpowiadająca na pytania monosylabami¹⁷, i roztargniony, żeby nie powiedzieć roztrzepany, Maksymin (lat 11), który nie potrafi samodzielnie odmówić *Ojcze nasz* i *Zdrowaś Mario*¹⁸. Znają się od dwóch dni, mimo tego, że pochodzą ze stosunkowo małego miasteczka Corps i oboje w dniu spotkania z Piękną Panią pracują jako pasterze wynajęci na służbę do pilnowania bydła gospodarzy, pochodzących z przysiółka Ablandin w wiosce La Salette.

Są charakterystycznymi przedstawicielami rodzaju ludzkiego pod każdym względem. Ich cechy czynią ich rzeczywistymi reprezentantami człowieka w dialogu z Bogiem. Maryja spotyka się z nimi w konkretnych wa-

16 „Maryja objawiła się w świetle, które symbolizuje blask ludzkości przemienionej przez Zmartwychwstanie Chrystusa”, *List papieża Jana Pawła II z okazji 150. rocznicy Objawienia na La Salette*, w: AAS (1996).

17 Na pytania odpowiadała *tak* lub *nie*, por. *Documents autentiques de La Salette*.

18 Próby pana Giraud nauczzenia swojego syna, Maksymina, podstawowych modlitw, spełzały na niczym, por. *Documents autentiques de La Salette*.

runkach ich życia i wśród konkretnych przeżyć nurtujących ich serca. Świadczą o tym następujące elementy:

- dzieci są biedne i zasadniczo „nie u siebie”, bo są pracownikami wypożyczonymi z przyczyn ekonomicznych. Takim człowiekiem jest w oczach Boga każdy z nas: biedny, jeżeli nie ma w nim łaski Bożej, ciągle w drodze do swojego miejsca w niebie przemierzający ziemię jako obczyznę, i ciągle zmagającego się z trudem zdobywania chleba na życie;
- osobiste cechy charakteru dzieci świadczą również o tym, że reprezentują osobliwe dla człowieka cechy w jego w dialogu z Bogiem ukazujące *ekstrema* zachowania się wobec boskiego działania: albo się wewnętrznie zamykamy z powodu bolesnych i niezrozumiałych doświadczeń zsyłanych przez Opatrzność Bożą, albo przyjmujemy postawę lekkoduchów niewrażliwych na świadomość i odpowiedzialność, do których nas zachęca Bóg. Melania i Maksymin są reprezentantami tych ekstremów ludzkiego zachowania; pomiędzy ich skrajnymi postawami postaw ludzkich może się odnaleźć każdy z nas;
- dzieci są niewykształcone. Nie umieją ani pisać ani czytać. Nie znają katechizmu. Zasadniczo te cechy nie są najistotniejsze w dialogu z Bogiem. Mogą najwyżej pomóc, ale nie stanowią istoty spotkania z Bogiem. Ponadto wielu ludzi, bardzo dobrze wykształconych, pozostaje dyletantami w sprawach religijnych¹⁹, a w propozycji dialogu

19 Zaledwie 18% Polaków określających się jako wierzący potrafi wymienić imiona ewangelistów, informuje w najnowszym numerze tygodnik Newsweek, powołując się na badania przeprowadzone przez firmę Millward Brown SMG/KRC na reprezentatywnej próbie 1000 dorosłych mieszkańców naszego kraju. Z sondażu wynika, że 43% głęboko wierzących Polaków jest zdania, że można się wyspowiadać z grzechu pierworodnego. Dokładnie jedna trzecia tej grupy jest w stanie wymienić dziesięć przykazań; żadnego nie zna 27%. Ci zaś, którzy tylko fragmentarycznie pamiętają dekalog, najczęściej (61,4%) wymieniają „nie kradnij” i (60,6%) „nie cudzołóż”. Coś niedobrego dzieje się w Polsce z religijnością dorosłych, skoro na pytanie, co składa się na Pismo Święte (Stary Testament, Nowy Testament) odpowiadają dobrze tylko najmłodszy respondenci. A już 16% wierzących w wieku 45-59 lat włączało do Pisma Świętego katechizm, zaś tyle samo 60-75. latków twierdziło, że w skład Biblii wchodzi Gorkie Żale – jedno z wielko-

z Bogiem stają po stronie milczącej opozycji nie dopuszczając nawet do spotkania z Nim, traktując Go jako ideę, wytwór kulturowy, ubliżający godności inteligencji ludzkiej. *Piękna Pani spotyka się z Melanią i Maksyminem merytorycznie kompletnie nieprzygotowanymi na to spotkanie, ale w naturalny sposób dysponowanymi do spotkania.* Na poziomie wartości ludzkich: zaufania, prostoty, obecności i interaktywności trzy osoby: Maryja, Melania i Maksymin, nawiązują ludzki dialog i pozostają przez pół godziny w ścisłej łączności między sobą. Poświęcają sobie całą uwagę.

WYBÓR MIEJSCA POJEDNANIA

Otoczenie gór i oczywiste nawet w oczach dzieci „ukrycie się” Piękną Pani w górach²⁰ wzbudza pytanie o konieczność wyboru takiej scenerii. Dlaczego tak daleko nawet od drogi łączącej Gap z La Mure, poza miejscowościami wielkością podobnymi do Corps, przez które przebiegała ta droga? Wydaje się, że La Salette to objawienie zmuszające do poszukiwań. Nie przedstawia się ono w sposób narzucający, tylko jest ukryte przed głównymi miejscami interpretacji depozytu zbawienia i wpływu świata. Maryja nie wybiera ani środowiska instytutu życia konsekrowanego – tak jak to miało miejsce w objawieniu Cudownego Medalika nowicjusze z klasztoru Sióstr Miłosierdzia z Paryża szesnaście lat wcześniej ani bliskości jakiegoś skupiska ludzkiego – tak jak to miało miejsce w objawieniu Maryi w Guadalupe na przedmieściach miasta Meksyk, które należy do największych miast świata. Świadcowie objawienia znajdują się na łąkach powyżej wioski La Salette, które nie stanowią centrum konferencyjnego takiego, jak na przykład w Paryżu lub Brukseli, które wydają się być przez ludzi traktowane jako najlepsze miejsca, gdzie należy organizować spotkania na szczycie. Bóg – nawet przez swoich ambasadorów – spotyka się z człowiekiem

postnych nabożeństw. Opisane w tym tekście badania to żółte, ostrzegawcze światło dla Kościoła, pisze Newsweek. Nie tylko dla biskupów, ale i dla zaangażowanych świeckich czy publicystów. (Religijna ignorancja Polaków, *Newsweek*, 26-28; PAP).

20 Por. przypis 11.

w miejscach odosobnionych. Nawet wtedy, gdy ma mu do zakomunikowania przesłania dotyczące całej ludzkości.

ADRESACI WYNIKU POJEDNANIA

Objawienie się Matki Bożej dzieciom, Melanii i Maksyminiowi, na La Salette jest skierowane do całego świata. Kościół po potwierdzeniu prawdziwości tego wydarzenia włączył je do depozytu swojej wiary do użytku swoich członków, którymi są wszyscy wierni. Zgromadzenie Misjonarzy Matki Bożej z La Salette jest głównym depozytariuszem Orędzia oraz wszystkiego tego, co się wiąże z La Salette. Jak to podkreśliłem – całego dramatu spotkania w górach. Jest to zasadniczo pielęgnowane przez praktykę opowiadania i przedstawiania objawienia w formie sztuki scenicznej. Samo Orędzie najlepiej jest odbierane w formie przekazu ustnego. Opowieść o La Salette angażuje słuchaczy i czyni ich zawsze żywymi uczestnikami opowiadania, co przejawia się w częstych pytaniach stawianych po zakończeniu opowieści.

OKOLICZNOŚCI MOTYWUJĄCE NIEZBĘDNOŚĆ POJEDNANIA

Motywy misji Matki Bożej jest zastraszająca sytuacja odejścia ludzi od wiary i upadek obyczajów, które prowokują zapobiegawcze interwencje Boga, o których informuje Maryja w swoim Orędziu. Nie ukrywa, jako ambasador Bożego Miłosierdzia, że jest to misja ostrzegawcza i upominająca²¹ zanim zaczną się dziać rzeczy wypowiedziane w Orędziu. Samo Orę-

21 „W odniesieniu do dzisiejszej chwili La Salette brzmi jak ultimatum miłosierdzia Bożego, rozlega się po globie niby alarmujące echo groźby Zbawicielowej: Jeśli pokutować nie będziecie, wszyscy zginiecie. Świat, pogrążając się w moralnym bezładzie, stanął nad przepaścią. Do szaleństwa dochodzi bunt przeciw Stwórcy i Jego prawu. Dla Boga nie ma miejsca w państwie ani w ustrojach narodów. W walce z Bogiem współcześni budowniczy stosunków upatrują postęp i zapowiedź

dzie już oznajmia nieuniknione konsekwencje złego postępowania ludzi w postaci zepsutych zbiorów, klęski głodu i śmierci dzieci²². W swych słowach, wypowiedzianych przez łyzy, Maryja daje świadectwo o ciągłej trosce Boga i Jego Opatrzności, która poprzez klęski i trudności życiowe skłania tych, którzy wierzą, do refleksji i nawrócenia. Jednak nie jest to Orędzie jednostronne gdyż zawiera także krótką, ale bardzo ważną klauzulę, o ewentualnych konsekwencjach nawrócenia w postaci cudownego zasiewu oraz przemiany skał i kamieni w sterty zboża²³.

POSZCZEGÓLNE AKTY MISJI POJEDNANIA NA LA SALETTE

Jako dramat wydarzenie z La Salette ma swoje poszczególne akty. Tworzą je dwa źródła wzajemnie się nakładające i uzupełniające: *pierwsze* to sposób, w jaki Piękna Pani i dzieci się zachowują podczas całego objawienia (oraz krótkie epizody przed i po spotkaniu z Objawioną dotyczące samych dzieci); *drugie* to Orędzie i sposób jego przekazu i odbioru. Każda ze scen tego dramatu wymaga metodycznego potraktowania. Wydaje mi się, że to zadanie zasługuje na oddzielne opracowanie. Jest to pewnego rodzaju deklaracja, którą – jeżeli Bóg pozwoli – należałoby jak najszybciej zrealizować.

nowego człowieczeństwa. Ideałem i opętaniem staje się harde bezbożnictwo, które postanowiło oddać rządy świata w łapy szatana”, *List kard. Augusta Hlonda na 100 lecie objawienia Matki Bożej z La Salette*, z 5 sierpnia 1947 roku.

22 Por. *Orędzie ...*, 58.

23 „Jeżeli [ludzie] się nawrócą kamienie i skały zamienią się w sterty zboża a ziemniaki same się zasadzą, *Orędzie ...*, 58.

SUMMARY

Fr. Karol Porczak MS
**LA SALETTE:
RECONCILIATION AS EXPERIENCE**

The event of La Salette is not something static. The main purpose of the Congregation of the Missionaries of Our Lady of La Salette is continually to make *this* known to all people. By *this* is meant the message of La Salette which is a sort of *drama*, which Mary presents in her personal encounter with the children. La Salette is itself an *experience*; La Salette is *happening* in a certain period of time. It is a particular *spectacle*, in which the spectators are listening and watching and they are *re-living* the whole performance along with the actors. This performance creates its own dynamism and involves the audience, engaging it to the point of involvement where the personal feelings of the actors are shared with the spectators, creating a unique atmosphere which cannot be described. The children of La Salette – Maximin and Melanie – according to witnesses, changed completely whenever they were asked to tell the story of their experience of that September afternoon. They were never tired, were always moved with a passion which was felt very convincingly by listeners, giving them all the impression of being personally in the presence of the Mother of God herself. This is reconciliation – the process lasting as long as one is entering into the state of empathy and is considering himself or herself a genuine participant of the event of La Salette.